

# „Moje dziecko wybacz sobie MDWS”

autor: Tomasz Kwiatkowski

## Zwr. 1)

Zabiłam, bo mówili, że będzie lżej  
Zabiłam, bo powiedział, że teraz nie, że teraz nie, teraz nie...  
Wyśmiałam mojej matki palące łyzy  
Zabrałam swoje szmatki, zamknęłam drzwi, zamknęłam drzwi, zamknęłam...

## Zwr. 2)

Zabiłam, bo się bałam, że będzie down  
Zbyteczny ciężar, ba last dla próżnych ciał  
Sprzedałam za doktorat, za seks, za szmal  
Za spokój, co nie święty makijaż zdarł

## Bridge)

Ojciec nasz w smutnym królestwie, wypal piekło, którym jestem  
Przecież jesteś taki wielki, albo ślepnę z dna butelki  
Zabiłam, bo mówili, że będzie lżej,  
Zabiłam, bo myślałam, że los tak chce

## Refren 1)

Mamo...  
Wczoraj znów dużo wypiałś i już się nie obudziłaś  
Jestem podobna do ciebie i czekałam tutaj w Niebie  
Nie płacz mammo, to się stało, później już mnie nie bolało  
Mam tu krzesło i dywanik, lubię bawić się lalkami  
Jak dorosnę do plecaka, może będę mieć chłopaka  
Żeby nie grać przed orkiestrą, każ mi wracać przed dwudziestą  
Mamo, wiem, że masz koszmary, proszę zostaw te ciężary  
Chodź przytulę cię mammo kołysanką na "lepszanoc"

## Refren 2)

Mamo...  
Wczoraj znów dużo wypiałś i już się nie obudziłaś  
Jestem podobna do ciebie i czekałam tutaj w Niebie  
Nie płacz mammo, to się stało, później już mnie nie bolało  
Mam tu krzesło i dywanik, lubię bawić się lalkami  
Był tu wczoraj Bóg i Chmura, ściągał z Krzyża wieczne pióra  
Pisząc za zasłoną mglistą, słał do Ciebie wiele listów  
Był tu wczoraj Bóg i Chmura, ściągał z Krzyża wieczne pióra  
Pisząc za zasłoną mglistą, słał do Ciebie wiele listów  
W tym ostatnim pisze tobie - moje dziecko, wybacz sobie  
Wybacz sobie...  
Wybacz sobie...